

Sygn. akt II K 524/15

1 Ds 213/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016r.

Sąd Rejonowy w R a c i b o r z u, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Mańka

Protokolant: Sebastian Sroka

w obecności **Prokuratora: -----**

po rozpoznaniu w dniach: 13.01.2016r., 07.03.2016r., 27.04.2016r., 13.06.2016r., 25.07.2016r., 14.11.2016r.

sprawy:

J. B. (1)

c. J. i K.

ur. (...) w D.

oskarżonej o to, że:

I. W dniu 24.08.2010r. w T. dokonała przywłaszczenia powierzonych dwóch kart bankomatowych wydanych przez G. Bank oraz dokumentacji dotyczącej dwóch rachunków bankowych w G. Bank własności K. B. (1), po czym przy pomocy powierzonej dokumentacji z rachunku o numerze (...) dokonała przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 25 089,79 zł na szkodę K. B. (1);

tj. o przestępstwo z art. 278§5 kk i art. 284§1 kk w zw. z art. 284§2 kk i art. 11§2 kk

II. W dniu 14.09.2011r. w T., przy pomocy powierzonej dokumentacji dotyczącej dwóch rachunków bankowych z rachunku o numerze (...) dokonała przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 5 000 zł na szkodę K. B. (1);

tj. o przestępstwo z art. 284 §1 kk

1. oskarżoną J. B. (1) uznaje za winną tego, że w dniu 24.08.2010r. w R. z rachunku bankowego o numerze (...), którego posiadaczem była K. B. (1) dokonała przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 4.000 złotych na szkodę K. B. (1) tj. popełnienia przestępstwa z art. 284§1 kk i za to na podstawie art. 284 § 1 kk skazuje ją na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza jej karę grzywny w ilości 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

2. oskarżoną J. B. (1) uznaje za winną tego, że dniu 14.09.2011r. w R., z rachunku o numerze (...), którego posiadaczem była K. B. (1), dokonała przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 5 000 zł na szkodę K. B. (1) tj. popełnienia przestępstwa z art. 284§1 kk i za to na podstawie art. 284 § 1 kk skazuje ją na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza jej karę grzywny w ilości 40 (czterdzieści) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

3. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonej kary pozbawienia wolności i orzeka karę łączną 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;
5. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk łączy wymierzone oskarżonej kary grzywny i orzeka karę łączną grzywny w ilości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
6. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżoną do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę kwoty 9.000 (dziewięć tysięcy) złotych na rzecz pokrzywdzonej K. B. (1);
7. na podstawie § 22, § 17 ust. 2 pkt 3 oraz ust. 7, § 20, § 3 ust. 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz § 14 ust. 2 pkt. 1 i 3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu opłat zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. B. (1) kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
8. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 6, art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 400 (czteryście) złotych i opłatę w kwocie 200 (dwieście) złotych.

Sędzia:

Sygn. akt II K 524/15

UZASADNIENIE

W dniu 16 września 2009 roku pokrzywdzona K. B. (1) zawarła w (...) oddziale G. Banku umowę na prowadzenie dwóch rachunków: oszczędnościowo- rozliczeniowego (dalej: (...)) o nr (...) i rachunku oszczędnościowego (dalej: TOP) o nr (...).

W dniu 23 września 2009 roku na rachunek (...) pokrzywdzona wpłaciła dwie kwoty w wysokości po 10.122,23 zł, pochodzące z likwidacji lokat o nr: (...) oraz (...) prowadzonych przez (...) Bank S.A. Obie lokaty zostały założone w dniu 23 czerwca 2009 roku na rzecz oskarżycielki posiłkowej natomiast zostały zlikwidowane w dniu 23 września 2009 roku. W dniu 29 września 2009 roku pokrzywdzona przelała w/w kwotę (łącznie 20.244,46 złotych) na rachunek TOP. Wpłaty fizycznie dokonała J. B. (1) i ona figuruje jako jej nadawca.

Począwszy od miesiąca października 2009 roku, na konto (...) regularnie co miesiąc wpływała emerytura pokrzywdzonej wypłacana przez KRUS O/T. początkowo w kwocie 679,11zł (październik 2009-luty 2010), następnie – 707,30zł (marzec 2010-luty 2011), 732,69zł (marzec 2011) oraz 728,69zł (kwiecień 2011-wrzesień 2011). Oprócz w/w świadczeń oraz wpłaconych dwóch wpłat po 10.122,23zł, (które następnie zostały przelane na rachunek TOP), na konto pokrzywdzonej – oprócz okresowych odsetek, nie wpływały żadne inne kwoty. Pokrzywdzona kilkakrotnie wypłacała z konta (...) większe kwoty. I tak: w dniu 16.04.2010 roku wypłaciła kwotę 1.500 złotych, w dniu 05.07.2010 roku – kwotę 1.730,00 złotych, w dniu 17.09.2010 roku – kwotę 2.700 złotych, w dniu 18.10.2010 roku – kwotę 1.118,37 złotych, a w dniu 02.08.2011 roku – kwotę 4.000 złotych. W dniu 14 września 2011 roku oskarżona J. B. (1) z w/w konta (...) przelała na swój rachunek o nr (...) kwotę 5.000 złotych. Oskarżona dokonała tej czynności bez zgody swojej matki nie informując jej o tym.

W dniu założenia rachunku TOP, tj. 16 września 2009 roku pokrzywdzona wpłaciła nań kwotę 4.000 zł, natomiast w dniu 29 września 2009r. oskarżona J. B. (1) z rachunku (...) przelała na w/w konto kwotę 20.244,46zł. Tym samym na w/w rachunku znajdowała się kwota 24.244,46 złotych. Do dnia 24.08.2010 roku na w/w koncie (oprócz comiesięcznej kapitalizacji odsetek oraz odprowadzanego podatku od odsetek bankowych) nie było żadnych obrotów.

Na dzień 31 lipca 2010 roku na koncie TOP znajdowała się kwota 25.089,79 złotych. W dniu 24 sierpnia 2010 roku oskarżona na rachunek (...) przelała w/w kwotę na lokatę nr (...). Podobnie jak i w przypadku konta (...) oskarżona dokonała tej czynności bez zgody i wiedzy swojej matki.

W dniu 23 czerwca 2009r pokrzywdzona udzieliła stałego pełnomocnictwa swojej córce J. B. (1) do dokonywania operacji gotówkowych i bezgotówkowych na koncie pokrzywdzonej bez względu na kwotę, do podejmowania czynności zwykłego zarządu, zawierania i rozwiązywania umów lokat.

W 2009 roku pokrzywdzona wyjechała do swojego syna K. B. (2), który zamieszkuje w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wówczas przekazała oskarżonej dokumentację związaną z prowadzeniem w/w kont (w tym karty bankomatowe) oraz ustnie uzgodniła z nią, że „gdyby coś jej się stało” w czasie pobytu za granicą, córka mogła podjąć pieniądze z jej rachunków bankowych.

K. B. (1) trzykrotnie przebywała w Stanach Zjednoczonych. Po raz pierwszy w 2006 roku, następnie od października 2009r. przez okres 6 miesięcy, a potem od końca października 2010r. do lipca 2011r.

Na przełomie września i października 2011r. K. B. (1) udała się do banku w T., gdzie z rachunku (...) chciała podjąć 5.000 zł. Wtedy okazało się, że na jej koncie nie ma takiej sumy. Pokrzywdzona otrzymała z banku historię obu swoich rachunków i wtedy zorientowała się, że J. B. (1), dwukrotnie w dniach 24.08.2010r i 14.09.2011r, podjęła z jej rachunków większe kwoty, które wpłaciła na swoje konto. Pokrzywdzona próbowała się skontaktować z córką telefonicznie, ale ta nie odbierała od niej telefonów. Ostatecznie stwierdziła, że na razie nie odda matce pieniędzy, gdyż nie są jej potrzebne.

Pokrzywdzona zamieszkuje w miejscowości M. woj. (...) razem z synem B. B.. Do kwietnia 2009 roku zamieszkiwała razem ze swoim ojcem, który zmarł w wieku 103 lat oraz mężem J. B. (2), który wyprowadził się z M. co córki. Właścicielem nieruchomości w M. jest syn pokrzywdzonej K. B. (2) zamieszkujący w USA, który po wyjeździe upoważnił matkę, brata B. oraz oskarżoną do „opiekowania się” gospodarstwem poprzez czynienie stosownych opłat, zakupów itp. Pieniądze na te opłaty przekazywał matce lub siostrze, gdy te gościły u niego w Stanach Zjednoczonych, a także wysłał je przekazem pocztowym. Oprócz pieniędzy przeznaczonych stricte na opłacenie potrzeb gospodarstwa, K. B. (2) przysyłał rodzicom pieniądze na jego modernizację i unowocześnienie budynku mieszkalnego w którym np. nie było łazienki. Między innymi w 2009 roku przekazał matce kwotę 1.000 dolarów amerykańskich. Od ok. roku 2010 wspólnie z pokrzywdzoną zamieszkał jej syn B. B.. Mężczyzna nie pracował i żył na koszt swojej matki. Ta sytuacja spowodowała konflikt rodzinny, którego efektem była wyprowadzka J. B. (2) oraz zerwanie kontaktów pomiędzy pokrzywdzoną, a pozostałymi dziećmi, a także „cofnięcie” pełnomocnictwa przez K. B. (2) na zajmowanie się gospodarstwem przez matkę i brata i upoważnienie w tym celu wyłącznie oskarżonej. Oskarżona także gościła u swojego brata w Stanach Zjednoczonych. Była tam dwukrotnie w 2005 i 2008 roku. Będąc u K. B. (2) w 2008 roku otrzymała od niego kwotę 8.000 dolarów amerykańskich. Oskarżona będąc w trakcie postępowania rozwodowego, w obawie przed zajęciem darowanych pieniędzy przez swojego męża w przypadku podziału majątku wspólnego w czerwcu 2009 roku wpłaciła otrzymane pieniądze na dwie lokaty terminowe (3-miesięczne) o nr: (...) oraz (...) założone na nazwisko pokrzywdzonej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonej (k. 104-105, 174 – 176), zeznań świadków: częściowo zeznań K. B. (1) (k.2-6,20-21,48,63-65,87-88,189 – 192), K. B. (2) (k.207v-209), M. Z. (1) (k.209,375-376), J. B. (2) (k.209v-210), częściowo zeznań B. B. (k.257-259,503-505) oraz umowy rachunku z dnia 16.09.2009r. (k. 9 – 12), historii rachunków (...) i TOP (k. 13 – 19), pełnomocnictwa z dnia 23.09.2009r. (k. 45), umowy kredytowej wraz z dowodami wpłat (k.77-80), wyroku SO w G. OZ w R. z 02.02.2009r. (k.228), pozwu o rozwód (k.230-232), wniosku o podział majątku wspólnego (k. 241-242), zaświadczenia KRUS O/T. z dowodami wpłat (k.253-256), informacji (...) Bank S.A. (k.364), opinii psychologiczno-sądowej (k.522-528), karty karnej (k.517).

Oskarżona J. B. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, chociaż potwierdziła fakt podjęcia pieniędzy z kont należących do swojej matki. Wyjaśniła, że nie przywłaszczyła pieniędzy z rachunku pokrzywdzonej podkreślając jednocześnie, że były to pieniądze brata K. przebywającego za granicą, a przeznaczone na opłacenie

gospodarstwa w M., którego jest on właścicielem. Pieniądze te oskarżona przywiozła będąc u brata w USA i wpłaciła na konto swojej matki, gdyż nie zakończyła się jeszcze jej sprawa rozwodowa i obawiała się, że były mąż będzie rościł sobie prawa do tych pieniędzy. Ponadto oskarżona dodała, że K. B. (1) udzieliła jej pełnomocnictwa na dokonywanie operacji na rachunkach bankowych, więc jej pretensje w tym zakresie są nieuzasadnione. Oskarżona wyjaśniła, że pobrała pieniądze, aby zabezpieczyć je przed swoim bratem B. B., który przeznaczyłby je na swoje cele. Dodała, że K. B. (1) pozostaje pod silnym wpływem B. B., który jest osobą bezrobotną, porzucił swoją rodzinę i trwoni pieniądze matki. Dalej, J. B. (1) wyjaśniła, że nie pamięta, czy posiadała karty bankomatowe do kont pokrzywdzonej oraz inne dokumenty. Oskarżona wyjaśniła ponadto, że pieniędzmi pochodzącymi z kont matki regulowała różne płatności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, należącego do K. B. (2), a także spłacała raty zaciągniętych przez matkę kredytów na zakup artykułów gospodarstwa domowego, kiedy ta przebywała w USA.

Wyjaśnienia oskarżonej Sąd ocenił jako wiarygodne wyłącznie w tej części, gdzie przyznała ona, iż dwukrotnie pobrała z kont bankowych należących do swojej matki K. B. (1) pieniądze w kwocie 25.098,79 złotych oraz 5.000 złotych, a także, gdzie opisuje rodzinne relacje jakie zapanowały pomiędzy pokrzywdzoną, a resztą najbliższych członków jej rodziny po zamieszkaniu wspólnie z nią w M. syna B.. Jako zasługujące na wiarę Sąd ocenił również wyjaśnienia oskarżonej dotyczące pobytów swoich oraz pokrzywdzonej u K. B. (2) w Stanach Zjednoczonych i przekazywanych przez brata sobie i matce pieniędzy, a także ich celu. Wreszcie jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonej, gdzie wskazała ona, że podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych otrzymała od brata K. pieniądze, które następnie wpłaciła na konto swojej matki w związku z postępowaniem o podział majątku wspólnego, którego była uczestnikiem. Znajdują one bowiem potwierdzenie w historii rachunków bankowych, zeznaniach świadków (w tym pokrzywdzonej), a także dokumentacji związanej z postępowaniem rozwodowym oskarżonej. Mianowicie w czasie, gdy w 2008 roku oskarżona otrzymała dolary od swojego brata, toczyła się jej sprawa o rozwód (wniosek z dnia 26.11.2007r., wyrok prawomocny z dniem 5.11.2009r.), zaś w dniu 12.11.2010r. zostało zainicjowane postępowanie o podział majątku wspólnego oskarżonej. W pozostałym zakresie, a przede wszystkim w kluczowej części wyjaśnień oskarżonej, gdzie twierdzi ona, że wypłacone z rachunku (...) pieniądze w wysokości 5.000 złotych stanowiły „własność” brata K. (k.175v), zaś ona sama była upoważniona do dysponowania tymi środkami zarówno przez brata (na opłacanie potrzeb jego gospodarstwa), a także przez matkę - nie polegały na prawdzie. Stoją one bowiem w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym – przede wszystkim historią spornych rachunków bankowych, ale i zeznaniami świadków – zarówno pokrzywdzonej K. B. (1), ale i jej dzieci.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do historii rachunków bankowych to zauważyć trzeba, iż analiza obrotów zarejestrowanych na rachunku bankowym (...) (nr (...)) wykazuje w sposób jednoznaczny, iż na to konto począwszy od 19.10.2009 roku wpływała – tylko i wyłącznie – emerytura pokrzywdzonej wypłacana jej przez KRUS O/T.. Oprócz tych regularnych, comiesięcznych świadczeń i jednorazowej wpłaty (krótco po założeniu tego konta) kwoty 20.244,46zł (następnie przelanej na rachunek TOP), na w/w rachunek bankowy nie wpływały żadne inne świadczenia z jakiegokolwiek innego tytułu (oprócz comiesięcznej kapitalizacji odsetek). Co więcej, ruchy na tym rachunku wskazują także niezbicie, iż pokrzywdzona praktycznie nie korzystała z tego konta na tzw. bieżące potrzeby, a jedynie – po zgromadzeniu większej sumy – pochodzącej wyłącznie z otrzymywanych świadczeń, wypłacała większe kwoty. Już choćby z tego powodu twierdzenia oskarżonej, że kwota 5.000 złotych wypłacona przez nią w dniu 14.09.2011 roku była darowizną brata K. B. (2) nie ma absolutnie żadnego sensu i pokrycia w rzeczywistości. Należy podkreślić, że kwota 5.000 złotych pochodziła z zaoszczędzonej przez K. B. (1) emerytury, której pokrzywdzona nie zdążyła wypłacić. Okoliczność ta potwierdza zeznania K. B. (1), która zeznała, że na konto (...) wpływała wyłącznie jej emerytura i była zaskoczona kiedy podczas wizyty w banku w 2011 roku okazało się, że na tym koncie znajduje się jedynie suma stanowiąca wysokość ostatnio otrzymanego świadczenia. Dodatkowo - jak wynika z wyjaśnień oskarżonej, dokonała ona operacji finansowych z kont matki aby realizować płatności pokrzywdzonej w tym czasie, kiedy ta przebywała za granicą. Wyjaśnieniom tym przeczą operacje na rachunkach pokrzywdzonej. Pieniądze zostały podjęte przez oskarżoną w dniach 24.08.2010r. oraz 14.09.2011r. Z historii obu rachunków wynika, że K. B. (1) była wtedy w kraju, gdyż 05.07.2010r. wypłaciła z konta (...) kwotę 1.730 zł, a kolejnej wypłaty z tegoż rachunku dokonała w dniu 17.09.2010r. W okresie poprzedzającym drugą wypłatę dokonaną przez J. B., K. B. (1) w dniu 02.08.2011r. podjęła 4.000 zł, zaś na przełomie września i października 2011r. chciała wypłacić 5.000 zł, ale wtedy nie było już

tych pieniędzy na jej koncie. Jeżeli natomiast chodzi o spłatę rat kredytu, których miała dokonać J. B. w związku z zakupem przez pokrzywdzoną robota kuchennego, to wpłaty te zostały dokonane w dniach 05.01.2010r, 04.02.2010r i 10.03.2010r, a więc jeszcze przed podjęciem pieniędzy z konta pokrzywdzonej. Oskarżona twierdziła także, że wypłacone pieniądze zużytkowała na bieżące wydatki związane z prowadzeniem gospodarstwa co w istocie nie polegało na prawdzie, gdyż jak wynika z analizy obu rachunków - podjęte kwoty wpłaciła na dwa konta zakładając lokaty terminowe. W ocenie Sądu powyższe potwierdza zeznania K. B. (1), która kategorycznie zaprzeczała, ażeby oskarżona mogła swobodnie dokonywać operacji na jej rachunkach bankowych w czasie kiedy ta przebywała w kraju.

Oceniając w tym miejscu zeznania pokrzywdzonej wskazać należy na diametralne różnice w jej relacjach złożonych w trakcie postępowania sądowego przed poprzednim i obecnym składem orzekającym. Pomimo wytycznych Sądu Okręgowego zawartych w uzasadnieniu do wyroku z dnia 09.07.2015r., sygn. (...), a nakazujących ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej na wskazane okoliczności, nie udało się w pełni tego uczynić, a to ze względu na treść opinii psychologiczno-sądowej biegłej psycholog G. S. uczestniczącej w przesłuchaniu pokrzywdzonej przed Sądem Rejonowym w D. T. w dniu 31.08.2016r. Jak wynika z cyt. opinii: „zdolności indywidualne świadka nie pozwalają jej na prawidłowe postrzeganie, zapamiętywanie i odtwarzanie postrzeżeń. (...) ich opis jest niedokładny i niespójny, w opisie elementów peryferycznych, szczegółów występują liczne zniekształcenia. K. B. (1) nie pamięta szczegółów zdarzeń, ani ich chronologicznej kolejności. Obecność organicznych zmian w obrębie OUN wpływa negatywnie na zdolności postrzegania, zapamiętywania i interpretacji zdarzeń. Badanie ujawniło tendencję do wypełniania luk pamięciowych treściami zmyśloną”. Powyższe de facto zdyskredytowało zeznania pokrzywdzonej złożone w trakcie niniejszego postępowania, a to z kolei spowodowało, że Sąd orzekający w obecnym składzie dysponował treścią zeznań K. B. (1) złożonych w trakcie poprzedniego postępowania. W tej sytuacji Sąd dokonał ponownej oceny zeznań oskarżycielki posiłkowej z postępowania przygotowawczego oraz sądowego w poprzednim składzie orzekającym przez pryzmat pozostałego materiału dowodowego. Zauważyć należy, iż pokrzywdzona była konsekwentna jeśli chodzi o twierdzenia, iż udzielone oskarżonej pełnomocnictwo upoważniało ją do podjęcia pieniędzy z kont bankowych nie tyle „w ogóle”, ale wyłącznie w sytuacji „gdyby coś się jej stało” w trakcie pobytu u syna za granicą. Konsekwentnie też utrzymywała, że na konto (...) wpływała tylko jej emerytura z której korzystała co jakiś czas, a także, że będąc u syna za granicą (w czasie, gdy posiadała już konto bankowe), wszelkich opłat związanych z gospodarstwem dokonywał jej mąż, który otrzymywał swoją emeryturę. Te zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie w dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego. Potwierdza je bowiem lektura historii rachunku bankowego (...), z której wynika, iż wpływała nań emerytura pokrzywdzonej, zaś ona sama co jakiś czas wypłacała większe kwoty. Wskazać także należy – co wynika z w/w rachunku, iż w czasie kiedy K. B. (1) przebywała w Stanach Zjednoczonych z jej konta nie były wypłacane jakiegokolwiek kwoty choćby na koszty bieżącego utrzymania, (a pamiętać należy, iż w 2009 roku, pokrzywdzona przebywała u syna ok. 6 miesięcy).

Jeśli natomiast chodzi o jej wyjaśnienia odnośnie źródła pochodzenia kwoty 25.000 złotych, która znajdowała się na rachunku TOP, pokrzywdzona wskazywała na oszczędności uzyskane ze sprzedaży trzody chlewnej, mleka oraz przekazywane jej przez ojca, który uzyskiwał emeryturę w kwocie ok. 2.000 złotych. Zeznała również, że w trakcie drugiego pobytu u syna K. w 2009 roku, ten przekazał jej kwotę 1.000 dolarów amerykańskich, aby zrobić łazienkę (k.191), „coś porobić w domu” (k.191v). Otrzymane pieniądze pokrzywdzona wpłaciła na konto walutowe, z którego w miarę potrzeb wybierała niezbędne kwoty i wymieniała na złotówki. Łącznie ze sprzedaży waluty pokrzywdzona uzyskała kwotę ok. 3.000 złotych, z której zakupiła pralkę, telewizor i lodówkę. Zaprzeczyła jakoby syn dawał jej inne pieniądze, a jedynie kiedy przebywała z wizytą w USA była na jego całkowitym utrzymaniu. W czasie kiedy gościła u syna, mąż z którym nie była jeszcze skonfliktowana, odbierał jej emeryturę i dokonywał wszelkich opłat, kiedy natomiast założyła konto bankowe mąż nie miał do niego dostępu i należnych opłat dokonywał ze swojej emerytury. Zeznaniami pokrzywdzonej Sąd dał wiarę w części, gdzie świadek twierdziła, że kilkakrotnie przebywała u syna w USA i w czasie jednej z wizyt otrzymała od niego pieniądze na modernizację domu. Jako nie zasługująca na wiarę Sąd ocenił jej relację w zakresie w którym zaprzeczała jakoby nie otrzymywała od K. B. (2) żadnych innych pieniędzy. Świadek K. B. (2) zeznał mianowicie, że każdorazowo w czasie pobytu matki u niego w USA przekazywał jej kwoty pieniężne, przy czym w trakcie drugiej wizyty w 2009 roku dał jej kwotę kilku tysięcy dolarów. Wskazał także, iż w ciągu roku także wysyłał matce pieniądze rzędu kilkuset dolarów, a nawet przekraczające kwotę 1.000 dolarów z przeznaczeniem

na modernizację budynku mieszkalnego w celu polepszenia komfortu życia rodziców. Jak przyznał pieniądze zostały przez nich na ten cel zużytkowane, ale w bardzo małym stopniu (k.208v). Świadek wskazał, iż cała sytuacja jest efektem zachowania brata B., który skłócił matkę z resztą rodziny, żyje na jej koszt, a jego chce pozbawić gospodarstwa. Dalej wskazał, iż całość pieniędzy, których dotyczy sprawa stanowi kwotę 8.000 dolarów, które przekazał siostrze podczas jej pobytu w USA w 2008 roku z przeznaczeniem na opłaty za gospodarstwo, a także na jej potrzeby. Zeznania świadka w części, gdzie mówi on o przekazywanych rodzicom kwotach potwierdziła córka pokrzywdzonej – M. Z. (1). Zeznała ona m.in., że K. przysyłał pieniądze m.in. na ogrodzenie, które nie powstało, natomiast matka co jakiś czas wymieniała walutę na złotówki i na bieżąco je użytkowała. Siostra oskarżonej zeznała również, że kwotę jaką darował jej K., oskarżona z uwagi na toczące się postępowanie rozwodowe i podział majątku wpłaciła na konto swojej matki. Świadek wspominała także o dopłatach unijnych otrzymywanych na gospodarstwo. Wreszcie mąż pokrzywdzonej J. B. (2) także przyznał, że syn K. przysyłał im pieniądze, które były przeznaczone na potrzeby gospodarstwa i z których duża część została w tym celu zużytkowana, ponieważ zakupiono lodówkę oraz przeprowadzono remont kuchenki.

Sąd ocenił zeznania w/w świadków jako zasługujące na wiarę. Osoby te zgodnie zeznały, iż do momentu skonfliktowania rodziny syn K. pomagał finansowo rodzicom przekazując im kwoty pieniężne zarówno na opłaty związane z gospodarstwem, ale i z przeznaczeniem na modernizację domu w którym zamieszkiwali. Co prawda zarówno K. B. (2), jak i M. Z. (2) stanowczo twierdzili, że całość kwoty o której przywłaszczenie została oskarżona ich siostra J., pochodziła z darowizny w kwocie 8.000 dolarów przekazanej oskarżonej w 2008 roku, niemniej jednak należy to złożyć na karb braku zorientowania w ilości rachunków jakie posiadała pokrzywdzona i rodzaju zaksięgowanych na nich wpływów – co jest zrozumiałe biorąc pod uwagę, że w/w świadkowie nie mieszkali wspólnie z pokrzywdzoną. Nie musieli zatem mieć wiedzy na temat ile rachunków posiadała pokrzywdzona i, że na konto (...) (z którego oskarżona podjęła kwotę 5.000 zł) wpływała wyłącznie jej emerytura. Co istotne, nie mieli także wiedzy czy ojciec pokrzywdzonej przekazywał jej jakąś kwotę pieniędzy i jaką dysponował emeryturą (k.376,208), zaś stwierdzenie, że był on osobą o „ciężkim charakterze” (k.208), „apodyktycznym” (k.376) i wypływającą z niego sugestią, że nie dawał pokrzywdzonej ze swojej emerytury żadnych pieniędzy - należy traktować w kategoriach spekulacji i przypuszczeń – właśnie z tej przyczyny, że osoby te nie mieszkały wspólnie z matką. Tymczasem J. C. – ojciec pokrzywdzonej otrzymywał co miesiąc niemałą emeryturę, a mianowicie od 01.12.2005r.-28.02.2006r. – 2.876,10zł, od 01.03.2006r.-28.02.2007r. – 3.008,79zł, od 01.03.2007r.-28.02.2008r. – 3.098,22zł, od 01.03.2008r.-28.02.2009r. – 3.377,70zł, a od 01.03.2009r.-30.04.2009r. – 3.756,94zł. – zaś osobą uprawnioną do jej odbioru była K. B. (1). Nawet jeśli przyjąć, iż część comiesięcznego świadczenia była przeznaczona na leki czy rehabilitację to nie sposób uznać, ażeby ojciec pokrzywdzonej mieszkający we wspólnym gospodarstwie domowym z córką, w żadnej części nie partycypował w kosztach utrzymania domu, bieżących wydatkach itp. Zresztą i sama oskarżona słuchana na rozprawie w dniu 28.05.2014r. przyznała (k.176), że: „mama miała na kontach pieniądze od brata K., ze swojej emerytury, emerytury jej ojca (...) była to dość duża suma – około 2.000 złotych miesięcznie, ale trzeba było wydawać na rehabilitację” i dalej „nie wiem ile zostało pieniędzy po dziadku, po jego śmierci. Dysponowała nimi mama”. W ocenie Sądu powyższe okoliczności potwierdzają zeznania pokrzywdzonej, iż część jej oszczędności, które przelała na założone konto TOP pochodziła z kwot przekazanych jej przez ojca, którym do śmierci się opiekowała. Zeznania świadków M. Z. (2) i K. B. (2) dodatkowo wskazują także na inny, istotny fakt. Mianowicie, że pieniądze przesyłane z USA jedynie w części były wykorzystane na modernizację domu. Pytanie zatem, co pokrzywdzona zrobiła z resztą tych pieniędzy. Zarówno oskarżona, jak i jej rodzeństwo wskazywali na swojego brata B., który od momentu zamieszkania z matką żył na jej koszt i to właśnie ochrona pieniędzy przeznaczonych na gospodarstwo miała być głównym motywem działania oskarżonej. Tymczasem analizując historię rachunku (...), gdzie wpływała emerytura K. B. (1) należy wskazać, iż pokrzywdzona „obchodziła się” ze nią bardzo oszczędnie. Mianowicie nawet kiedy była w kraju de facto nie korzystała z tego konta na bieżące potrzeby, a jedynie co jakiś czas wybierała większe kwoty – jednak zawsze na koncie zostawała spora suma pieniędzy. Bez wątplenia postępowala tak również w okresie poprzedzającym założenie konta. Z czego zatem pokrzywdzona opłacała koszty bieżącego utrzymania domu i jego domowników? Należy pamiętać, że do kwietnia 2009 roku mieszkała wspólnie ze swoim ojcem, a do czasu wprowadzenia się syna B. i rozgorzenia konfliktu rodzinnego – także z mężem pobierającym emeryturę. Jak wykazano powyżej otrzymywała także od swojego syna K. pieniądze – przeznaczone nie tylko na opłacenie potrzeb gospodarstwa, ale i na modernizację budynku mieszkalnego – co pokrzywdzona uczyniła w niewielkim stopniu, de

facto zakupując do domu tylko niezbędne sprzęty AGD. Jak przyznała: „ja te pieniądze trzymałam, nie wykorzystałam ich, a potem wpłaciłam (tj. na konto) – k.191.” W ocenie Sądu o ile faktycznie trudno założyć, że pokrzywdzona poczyniła spore oszczędności ze sprzedaży trzody chlewnej czy mleka (co ostatecznie i tak nie zostało zweryfikowane w niniejszym postępowaniu), o tyle bez wątplenia takie oszczędności mogła zgromadzić ze środków pochodzących ze swojej emerytury, części emerytury ojca oraz darowizn przekazywanych jej przez syna K., a przeznaczonych stricte na remont domu. W ocenie Sądu łączna suma tych oszczędności to kwota 4.000 złotych, którą pokrzywdzona wpłaciła na konto TOP w dniu jego założenia, tj. 16.09.2009r. Co do pozostałych pieniędzy wpłaconych na ten rachunek przez oskarżoną, tj. kwoty 20.244,46 złotych Sąd uznał, iż są to środki pochodzące z darowizny przekazanej siostrze przez K. B. (2). Świadczy o tym fakt, iż ta wpłata została dokonana prawie dwa tygodnie po wpłacie pierwszej sumy oraz to, że wpłaciła ją właśnie oskarżona. Należy pamiętać – co wynika z zeznań świadka K. B. (2), jego siostry M. Z. (2), ale i samej oskarżonej, że otrzymała ona jednorazowo kwotę dolarów amerykańskich w czasie pobytu u brata w 2008 roku. Jakkolwiek z uwagi na odmowę oskarżonej złożenia wyjaśnień w niniejszym postępowaniu nie udało się ustalić kiedy – po powrocie ze S. w 2008 roku, oskarżona wpłaciła przekazane jej pieniądze na konto matki, ale można przyjąć, iż uczyniła to w dniu 23 czerwca 2009 roku kiedy to na nazwisko K. B. (1) założyła dwie lokaty terminowe o nr: (...) oraz (...). Oba depozyty zostały zlikwidowane 23 września 2009 roku, a cała kwota przelana na konto (...) pokrzywdzonej. Ta jednak twierdziła, iż oprócz dwóch rachunków założonych w dniu 16 września 2009 roku wspólnie z córką, wcześniej nie zakładała żadnych lokat ani kont. Powyższe potwierdza zatem słowa oskarżonej, iż otrzymane pieniądze od brata K. z uwagi na toczące się postępowanie rozwodowe i obawę przed ich zajęciem przez byłego męża w postępowaniu o podział majątku wspólnego, wpłaciła na konto matki. Jednocześnie jednak ta okoliczność świadczy o tym, iż tylko tę kwotę, tj. 20.244,46 złotych należało uznać jako pochodzącą z darowizny brata, albowiem została ona przelana na konto najpierw (...), a potem TOP. Nie ma mowy o tym, (a przynajmniej nie twierdzi tego sama oskarżona), że w/w darowiznę podzieliła na dwie sumy z których część ulokowała na w/w lokatach terminowych (z których – po likwidacji depozytu uzyskała 2x 10.122,23zł), a część w wysokości 4.000 zł przekazała matce, która wpłaciła je w placówce banku dwa tygodnie wcześniej. Takie działanie oskarżonej byłoby nieracjonalne i niezrozumiałe. Jeszcze raz należy podkreślić, iż ta kwota, tj. 4.000 złotych pochodziła z oszczędności pokrzywdzonej, których źródło pochodzenia wskazano wyżej.

Zeznania świadka B. B. nie miały w sprawie istotnego znaczenia. Z uwagi na fakt, iż do 2010 roku nie mieszkał on razem z matką nie mógł być zorientowany czy i jakie posiadała oszczędności i gdzie je ulokowała. Wskazał natomiast, iż jego siostra J. B. (1) dokonała przelewów z konta ich matki na swoje konto, bez wiedzy pokrzywdzonej, a także że w rodzinie istnieje silny konflikt. Zaprzeczył jakoby brat K. przekazywał pokrzywdzonej jakiegokolwiek pieniądze. Co istotne potwierdził zeznania M. Z. (1), iż na gospodarstwo w M. przyznawane były dopłaty unijne, którymi dysponowała pokrzywdzona.

Pozostałe dowody w postaci: umowy rachunku z dnia 16.09.2009r., historii rachunków (...) i TOP, pełnomocnictwa z dnia 23.09.2009r., umowy kredytowej wraz z dowodami wpłat, wyroku SO w G. OZ w R. z 02.02.2009r., zaświadczenia KRUS O/T. z dowodami wpłat, informacji (...) Bank S.A., opinii psychologiczno-sądowej oraz karty karnej, nie budzą żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności i rzetelności. Zostały one sporządzone przez powołane do tego organy w zakresie ich właściwości, w sposób nie uchybiający stosownym przepisom prawa, a ich treść nie była przez strony kwestionowana, do czego i Sąd nie znalazł podstaw.

Sąd zważył, co następuje:

J. B. (1) została oskarżona o popełnienie czynu zabronionego określonego w przepisach art. 278 §5 k.k. i art. 284 §1 k.k. w zw. z art. 284 §2 k.k. i art. 11 §2 k.k. oraz o czyn z art. 284 §1 kk.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 284 kk polega na przywłaszczeniu cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa majątkowego. Przywłaszczenie rozumieć należy jako rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzecz ruchomą lub cudzym prawem majątkowym z wykluczeniem osoby uprawnionej. Przywłaszczeniem jest bezprawne zatrzymanie rzeczy, jeżeli tylko z okoliczności towarzyszących można wywieść, że sprawca ma zamiar postępowania z rzeczą jak właściciel co powoduje, iż jest to przestępstwo kierunkowe. Przestępstwo określone w art. 284 §1 kk

jest przestępstwem materialnym, do dokonania którego ustawa wymaga powstania skutku, w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) lub osobę posiadającą inne prawo do tej rzeczy w wyniku działania sprawcy lub utraty prawa majątkowego. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie J. B. (1) winną tego, że w dniu 24.08.2010r. w R. z rachunku bankowego o numerze (...), którego posiadaczem była K. B. (1) dokonała przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 4.000 zł na szkodę w/w oraz w dniu 14.09.2011r. w R. z rachunku o numerze (...), którego posiadaczem była K. B. (1) dokonała przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 5.000 zł na szkodę w/w, tj. popełnienia przestępstwa z art. 284 §1 kk. Oskarżona nie miała żadnego umocowania, aby w sytuacji innej aniżeli zgon czy inna życiowa sytuacja związana z osobą jej matki, podjąć z jej konta należące do niej pieniądze. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób niewątpliwy wykazało, że pieniądze ulokowane na rachunku bankowym (...) o nr (...) pochodziły wyłącznie z emerytury K. B. (1), natomiast kwota 4.000 zł zdeponowana na rachunku oszczędnościowym TOP o nr (...) stanowiły oszczędności w/w pochodzące z jej emerytury, części emerytury jej ojca oraz pieniędzy przekazywanych jej przez syna K. B. (2), które miała przeznaczyć na podniesienie komfortu domu w którym zamieszkiwała wspólnie z mężem. Niezależnie od motywów którymi kierowała się oskarżona, raz jeszcze należy podkreślić, iż bez wyraźniej zgody swojej matki nie miała prawa do podejmowania z jej kont jakichkolwiek pieniędzy. Nawet jeśli – jak twierdzi, chciała uchronić matkę przed pasożytniczym trybem życia swojego brata, to należy mieć na uwadze, iż pokrzywdzona nie jest osobą ubezwłasnowolnioną i ma prawo do swobodnego dysponowania swoimi pieniędzmi w jakikolwiek sposób. Wskazać należy, iż oskarżona wykorzystała fakt udzielenia jej przez matkę pełnomocnictwa i bez konsultacji z nią podjęła należące do niej pieniądze. Działała zatem z zamiarem bezpośrednim przewłaszczenia nienależących do niej środków pieniężnych.

Uznając winę J. B. (1) w zakresie czynów z art. 284 §1 kk, Sąd stwierdził, że nie został należycie wykazany przez oskarżyciela zamiar przywłaszczenia przez oskarżoną dwóch kart bankomatowych oraz dokumentacji dotyczącej dwóch rachunków bankowych własności K. B. (1) (art. 284 §2 kk). Oskarżona dysponowała takimi dokumentami i kartami ale nie miała zamiaru ich przywłaszczać, gdyż nie były jej do niczego potrzebne. Mogła przecież dokonywać operacji finansowych na podstawie udzielonego jej przez matkę pełnomocnictwa. Przedmiotowe dokumenty i karty, najprawdopodobniej zostały przez oskarżoną utracone lub zwrócone pokrzywdzonej, która też nie przywiązywała do nich większego znaczenia.

Za czyn opisany w pkt. 1 sentencji wyroku, na podstawie art. 284 §1 k.k. Sąd skazał oskarżoną na karę grzywny w ilości 30 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Za czyn opisany w pkt. 2 sentencji wyroku, na podstawie art. 284 §1 k.k. Sąd skazał oskarżoną na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzoną na podstawie art. 33 §1, 2 i 3 k.k. karę grzywny w ilości 40 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 69 §1 i 2 k.k. i art. 70 §1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności ustalając okres próby na 1 rok. Omyłkowo w pkt. 3 sentencji Sąd orzekł o połączeniu kar pozbawienia wolności i wymierzeniu kary łącznej podczas, gdy kara taka została orzeczona wyłącznie w pkt 2 sentencji wyroku. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 i 2 k.k. połączył wymierzone oskarżonej kary grzywny i orzekł łączną karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny odpowiada kwocie 10 zł.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk. Oskarżona naruszyła porządek prawny w sferze przestępstw przeciwko mieniu. Społeczna szkodliwość popełnionych przez oskarżoną czynów jest znaczna, z uwagi na łączną, wartość przywłaszczonego mienia, nieustępliwą postawę oskarżonej, a także nadużycie zaufania, którym obdarzyła ją pokrzywdzona. Na korzyść oskarżonej Sąd przyjął jej uprzednią niekaralność oraz motywów jakimi się kierowała – J. B. szczerze przyznała, że obawiała się, iż pieniądze zgromadzone na kontach matki roztrwoni jej brat.

Sąd uznał, że w stosunku do oskarżonej możliwe jest zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia kary. Orzeczony roczny okres próby – przy jednoczesnym orzeczeniu kary grzywny - będzie wystarczający dla zweryfikowania postawionej oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej. W ocenie Sądu tak ukształtowana

kara będzie oddziaływać wychowawczo i zapobiegawczo zarówno wobec oskarżonej, ale i uświadomi potencjalnym sprawcom podobnych przestępstw, iż tego typu zachowanie spotka się z nieuchronną represją karną.

W związku z tym, że oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd w pkt. 2 sentencji wymierzył oskarżonej karę grzywny, którą oskarżona jest w stanie spłacić w całości biorąc pod uwagę jej możliwości majątkowe i uzyskiwany dochód.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżoną do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę kwoty 9.000 złotych na rzecz pokrzywdzonej K. B. (1).

Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. B. (1) kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 400 złotych i opłatę w kwocie 200 złotych.

Sędzia